

Ewa Krzywicka*

O relacjach ludzi i zwierząt w opowiadaniach *Zabójstwo przy rue Morgue* i *Czarny kot* Edgara Allana Poego

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2021.005>

Streszczenie: Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są relacje ludzi i zwierząt w dwóch opowiadaniach Edgara Allana Poego: *Zabójstwo przy rue Morgue* i *Czarny kot*. Interesują mnie też role, jakie pisarz wyznacza do odegrania zwierzętom w swoich fabułach. Analizowane relacje ludzi i zwierząt charakteryzują się przede wszystkim przemocą i okrucieństwem. Okrucieństwo człowieka jest celowe i wiąże się z zaspokojeniem materialnych i psychicznych potrzeb, a jego podstawę filozoficzną stanowi szowinizm gatunkowy. Agresja zwierząt ma charakter bardziej przypadkowy i najczęściej wynika z samoobrony. Zwierzęta w badanych tekstach występują w roli morderców, ofiar i świadków zbrodni, a w pewnym sensie stają się też śledczymi doprowadzającymi do rozwiązania kryminalnych zagadek. Ta wielość funkcji, jakie mogą pełnić w fabułach, nie tylko wzbogaca kryminalne intrygi, ale też przypomina, że międzygatunkowe role nie są ukształtowane raz na zawsze i mogą w każdej chwili ulec odwróceniu.

Słowa kluczowe: Edgar Allan Poe, relacje ludzko-zwierzęce, okrucieństwo, szowinizm gatunkowy

* Doktor literaturoznawstwa, doktoryzowała się na Uniwersytecie Zielonogórskim.
E-mail: ewamariakrzywicka@gmail.com | ORCID: 0000-0002-1177-1332.

Human-Animal Relationships in Edgar Allan Poe's Short Stories: *The Murders in The Rue Morgue* and *The Black Cat*

Abstract: The aim of this article is to analyse human-animal relationships in two short stories by Edgar Allan Poe: *The Murders in The Rue Morgue* and *The Black Cat*. Its purpose is also to study the roles which the author assigns to animals in his plots. The most characteristic feature of human-animal relationships is violence and cruelty. People's cruelty is intentional, connected with satisfying their material and mental needs and based on speciesism. Animals' aggression is more accidental and mostly results from self-defence. In Poe's works animals are murderers, victims as well as witnesses of crimes, and in a way they become also investigators solving detective puzzles. This multitude of functions that animals have in these stories not only enriches detective plots, but also reminds us that relations between species are not established once for all and can be reversed at any moment.

Keywords: Edgar Allan Poe, human-animal relationships, cruelty, speciesism



Kot drzemiący na książce
Fot. Paweł Krzywicki

Twórczość Edgara Allana Poego, żyjącego w latach 1809–1849 amerykańskiego poety, prozaika i krytyka literackiego, uważana jest za kluczową dla rozwoju literatury popularnej, szczególnie horroru i prozy kryminalnej¹. Trzy opowiadania tego pisarza publikowane w latach 1841–1844: *Zabójstwo przy rue Morgue*, *Skradziony list* i *Tajemnica Marii Rogêt*, w których pojawia się detektyw August Dupin, położyły podwaliny pod fikcję detektywistyczną. Zwłaszcza pierwsze z nich miało – jak twierdziła Dorothy Sayers – stanowić dla przyszłych pisarzy „prawie kompletny podręcznik teorii i praktyki detektywistycznej” (Lyra 1973: 180). Tadeusz Cegielski w swojej monografii poświęconej związkom powieści kryminalnej z narodzinami nowoczesności pisał, że w tych opowiadaniach Poe jawi się jako zwolennik bazujących na logice procedur intelektualnych, ale nie rezygnuje z mrocznej atmosfery, a opozycja – rozum kontra tajemnica – stanowi jego receptę na kryminalną fikcję doskonałą (Cegielski 2015: 131). Warto zwrócić tu uwagę, że tak jak w detektywistycznych *short stories* Poego da się znaleźć elementy charakterystyczne dla prozy gotyckiej, tak samo w gotyckich opowiadaniach znajdziemy liczne wątki kryminalne².

Zwierzęta pojawiają się w twórczości Poego bardzo często. Jeden z najbardziej znanych jego wierszy – *Kruk* – to opis nocnej rozmowy człowieka z odwiedzającym go ptakiem. W opowiadaniu *Metzengerstein* poznajemy historię tajemniczego konia, w *Studni i wahadle* zaś istotną rolę mają do odegrania szczury. Przedmiotem analizy w niniejszym artykule są dwa opowiadania Poego: *Zabójstwo przy rue Morgue* i *Czarny kot*, w których występują orangutan i tytułowy kot. Przede wszystkim przyjrę się relacjom ludzi i zwierząt we wskazanych tekstach. Interesować mnie też będą role, jakie Poe wyznacza do odegrania zwierzętom w swoich pierwszych kryminalnych fabułach³. Wstępna teza mojego artykułu jest taka,

¹ Franciszek Lyra w rozmowie z Żanetą Nalewajk wskazywał, że ślady inspiracji spuścizną twórcy *Kruka* można odnaleźć w dziełach Williama Faulknera, Vladimira Nabokova i innych pisarzy amerykańskich, autorów horrorów, kryminałów i SF. Badacz przypominał jednak, że wśród krytyków i amerykanistów istnieje podział na tych, którzy dostrzegają w Poem prekursora ważnych prądów, oraz tych, dla których jest on jedynie „epigonem, sensatem, tanim efekciarzem”. Warto tutaj podkreślić, że twórczość Poego – choć miała ogromny wpływ na rozwój literatury popularnej – wykracza poza nią. Zwracała na to uwagę w przytaczanej rozmowie Żaneta Nalewajk, przypominając, że „Amerykanin wymyka się prostemu zaszufładowaniu jako twórca literatury grozy, ponieważ pisał teksty o charakterze burleskowym, sięgał do estetyki groteski, stosował stylizację parodystyczną” (Lyra 2009: 5).

Jednym z francuskich wielbicieli Poego – obok Charles’a Baudelaire’a – był Juliusz Verne. W swoim studium mu poświęconym nazywał go „szefem szkoły dziwaczności”, który poszerzył granice nieprawdopodobieństwa. Jego zdaniem „z pewnością znajdują się naśladowcy, którzy spróbują pójść jeszcze dalej, przesadzając w pomysłach. Niejeden z nich zapewne pomyśli, że przewyższył Poego, ale jednak mu nie dorówna” (Verne 2004: 7). Kazimierz Bukowski już na początku XX w. wskazywał, że sfera wpływów Poego sięga najgłębiej w twórczości nowelistycznej, utworach „spirytystycznych” i kryminalnych. „Studia nad stanem dusz, przeprowadzone z genialną bystrością umysłu i głębokością obserwacji, uczyniły Poego zwiastunem nowej twórczości literackiej i twórcą metody analitycznej” (Bukowski 1914: 136). Ola Hansson zaś określał go mianem „pomazańca ducha i cierpienia” i „ukamienowanym prorokiem ludzkości” (Hansson 1905: 7).

² Opowiadania Poego nie są jedynym przykładem prozy gotyckiej, w której pojawiają się elementy charakterystyczne dla późniejszej powieści kryminalnej. Badacze wskazują w tym kontekście m.in. na twórczość Ann Radcliffe, przede wszystkim jej *Tajemnicę zamku Udolpho* (Cegielski 2015: 105). Ann Radcliffe – obok Horace’a Walpole’a oraz Ludwiga Tiecka – jest wymieniana jako autorka powieści gotyckich, do których Poe miał nawiązywać. Zdaniem Franciszka Lyry Poe używał motywów makabrycznych do wzbogacania technik pisarskich – elementy gotyckie (jak strach czy groza) miały zaś kształtować określony styl odbioru jego tekstów (Lyra 2009: 7, 11).

³ Tematem na osobną pracę jest sposób kreowania postaci – zarówno ludzkich, jak i zwierzęcych – w opowiadaniach Poego. August Dupin stał się pierwowzorem późniejszych detektywów, orangutan z *Zabójstwa przy rue Morgue* wpisuje się zaś w literackie bestiarium. Jak wskazywał Edward Kasperski w swoim tekście

że zwierzęta były obecne w tych opowiadaniach zarówno jako agresorzy, jak i ofiary, jednak agresja człowieka wobec zwierząt i zwierząt wobec człowieka ma zupełnie inną postać. Biorąc pod uwagę wpływ Poego na kształtowanie się popkultury, oczekiwac należy, że wątki te zostały przejęte i rozwinięte przez kolejne pokolenia twórców⁴.

Małpa w zamkniętym pokoju

Małpy, nasi najbliżsi ewolucyjni krewni, wielokrotnie były i są przez ludzi traktowane w sposób przedmiotowy i okrutny. Ich podobieństwo do nas stało się ich przekleństwem, a inteligencja ściągnęła na nie ogromne cierpienia. Wystarczy przypomnieć tu opisywane przez Petera Singera (2018: 80–173) czy Andrew Westolla (2013: 82–97) bezlitosne i niekiedy zupełnie bezsensowne eksperymenty psychologiczne, wojskowe i medyczne przeprowadzane na tych zwierzętach albo próby wychowywania krzyżowego, takie jak *Projekt Nim* (Marsh 2011), w którym mały szympanś był od niemowlęstwa wychowywany wśród ludzi i uczony języka migowego, ale gdy zaczął dorastać i zgodnie ze swoją naturą stawać się coraz bardziej agresywny, oddano go bez większych skrupułów do laboratorium medycznego. Tymczasem jak pokazują prace znanych prymatologów, takich jak Jane Goodall czy Frans de Waal, podobieństw między człowiekiem a innymi małpami człekokształtnymi jest więcej, niż mogłoby się wydawać, do tego stopnia, że zaczęto nawet wśród naczelných poszukiwać źródeł moralności (De Waal 2014).

W opowiadaniu Poego *Zabójstwo przy rue Morgue* małpa, a konkretnie rzecz biorąc orangutan, okazuje się sprawcą śmierci dwóch paryżanek, co odkrywa za pomocą dedukcji detektyw amator August Dupin. Orangutan został porwany przez marynarzy na jednej z wysp Archipelagu Indyjskiego. Porywacze zamierzali sprzedać zwierzę z dużym zyskiem. Przetransportowano małpę drogą wodną do Paryża i tam przetrzymywano w mieszkaniu jej nowego „pana”. Udało jej się jednak wydostać z zamkniętego pokoju. Pochwyliła brzytwę i usiłowała się nią ogolić, naśladując ruchy golarza. W końcu zbiegła z mieszkania i po długiej ucieczce wdarła się przez okno do domu pań L’Espanye. Tam jednej z kobiet obcięła

poświęconym poetyce i antropologii postaci literackiej, jest ona specyficzną mową literatury, swoistym typem dyskursu. O powodzeniu poszczególnych postaci oraz ich aktualności ma – zdaniem badacza – decydować ich potencjał znaczeniowy, to, że stają się one uniwersalnymi figurami ludzkiego (i można by dodać – w kontekście naszych rozważań – zwierzęcego) losu (Kasperski 1998: 16–25). Bardzo ciekawy tekst poświęcony postaciom morderców w opowiadaniach Poego ukazał się na łamach *Tekstualiów*. Agnieszka Wnuk dowodziła w nim, że zbrodnie popełniane przez bohaterów stanowią świadectwo dochodzenia do własnej tożsamości, są drogą wiodącą ku autopoznaniu i – ostatecznie – samozagładzie. Wrażliwość podsycona długotrwałym uzależnieniem albo nerwicą zaczyna działać w końcu na szkodę bohaterów. Zmaganie postaci Poego z własnym wnętrzem ma – zdaniem autorki – świadczyć o jego romantycznej wizji człowieka (Wnuk 2009: 61). Na pokrewieństwo Dupina do artysty romantycznego wskazywała z kolei w *Tekstach Drugich* Elżbieta Kiślak, konstatując, że detektywa cechuje tajemnicza tożsamość, a przenikając zagadkę kryminalną, szuka on przede wszystkim samego siebie w innym (Kiślak 2002: 204).

⁴ Relacjom człowieka i zwierząt we współczesnej polskiej powieści kryminalnej poświęcił rozdział swojej książki *Pomiędzy zbrodniami. Komparatystyka na tropach kryminału* Adam Regiewicz. Wskazuje w niej m.in., że obecność zwierząt w polskich kryminałach jest mocno sfunkcjonalizowana. Przytacza przykłady zwierząt będących towarzyszami śledczych, stanowiących odbicie ich cech charakterologicznych, a także symbol zbrodni, trop w śledztwie lub metaforę jego prowadzenia. Jak pisze, występujące w kryminałach bestiarium ogranicza się zazwyczaj do zwierząt domowych, choć zdarzają się autorzy, u których zwierząt znajdziemy znacznie więcej (Regiewicz 2017: 422).

głową, a drugą udusiła, po czym uciekła. Jakiś czas po tych nieszczęsnych wypadkach i po rozwiązaniu zagadki zabójstwa przez Dupina marynarz zdołał pojmać zwierzę i sprzedał je drogo do Jardin des Plantes.

Sposób, w jaki marynarze obeszli się z orangutanem, to przykład postawy, którą Singer nazywa szowinizmem gatunkowym⁵. Małpa porwana z naturalnego środowiska stanowi dla nich wartościową rzecz, którą można spieniężyć. Nie zastanawiają się nad jej potrzebami i emocjami, nie widzą w niej istoty czującej, ale raczej – po kartezjańsku – automat, który może zagrozić czyjemuś bezpieczeństwu lub sprawić trudność swoją nieposkromioną dzikością, ale który w gruncie rzeczy został stworzony po to, by człowiekowi służyć. W związku z tym, że jest to istota niższa, człowiek ma prawo ją zniewolić, stosować wobec niej przemoc, np. karząc ją za pomocą bata, czy dowolnie rozporządzać nią dla korzyści finansowych. I nikt go za to nie pociągnie do odpowiedzialności – tak przynajmniej sprawy się miały w połowie XIX wieku. Choć pamiętać należy, że był to czas uchwalania pierwszych ustaw chroniących prawa zwierząt w krajach anglosaskich.

Małpa z opowiadania Poego przebywa w dwóch zamkniętych pokojach. Pierwszy – ten, w którym jest przetrzymywana przez marynarza – symbolizuje przemoc człowieka wobec innych zwierząt. Drugi – ten, do którego się wdziera – możemy uznać za symbol odwetu, jaki zwierzęta biorą na ludziach. O ile jednak człowiek krzywdzi zwierzę dla zysku i w pełni intencjonalnie, o tyle zwierzę tylko się broni, ewentualnie wyrządza krzywdę przez przypadek. Zorganizowana przemoc jest – podobnie jak umiejętność dedukcji – domeną naszego gatunku. Choć w odniesieniu do orangutana używa się określenia „potwór”, to w moim odczuciu prawdziwym winnym zabójstwa przy rue Morgue jest człowiek, który dzikie zwierzę porwał i nie bacząc na zagrożenie, jakie niesło ze sobą takie postępowanie, przetrzymywał je w mieszkaniu. To on jest odpowiedzialny za tę zbrodnię, choć z odpowiedzialności zwolnili go zarówno Dupin, jak i policja – nie poniósł wszak żadnej kary. Jest też odpowiedzialny za zbrodnię dokonaną na zwierzęciu – polegającą na zabraniu mu jego naturalnego życia i skazaniu go na egzystowanie w niewoli. Może nie doszłoby do żadnej z tych tragedii, gdyby nie rosła w XIX wieku moda na ogrody zoologiczne, choć porywanie dzikich zwierząt dla rozrywki ma długą tradycję sięgającą czasów rzymskich⁶.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że zamknięty pokój to jeden z ważniejszych toposów literatury detektywistycznej. Przestrzeń zamknięta, z której teoretycznie nikt nie mógł wyjść po dokonaniu zbrodni, stanowi rodzaj utrudnienia kryminalnej zagadki. Pojawia się w wielu wariantach: wyspy, z której nie można odpłynąć; domu, do którego dojazd jest odcięty; jadącego pociągu etc. Zwierzę, które stanowi zagrożenie dla człowieka, także

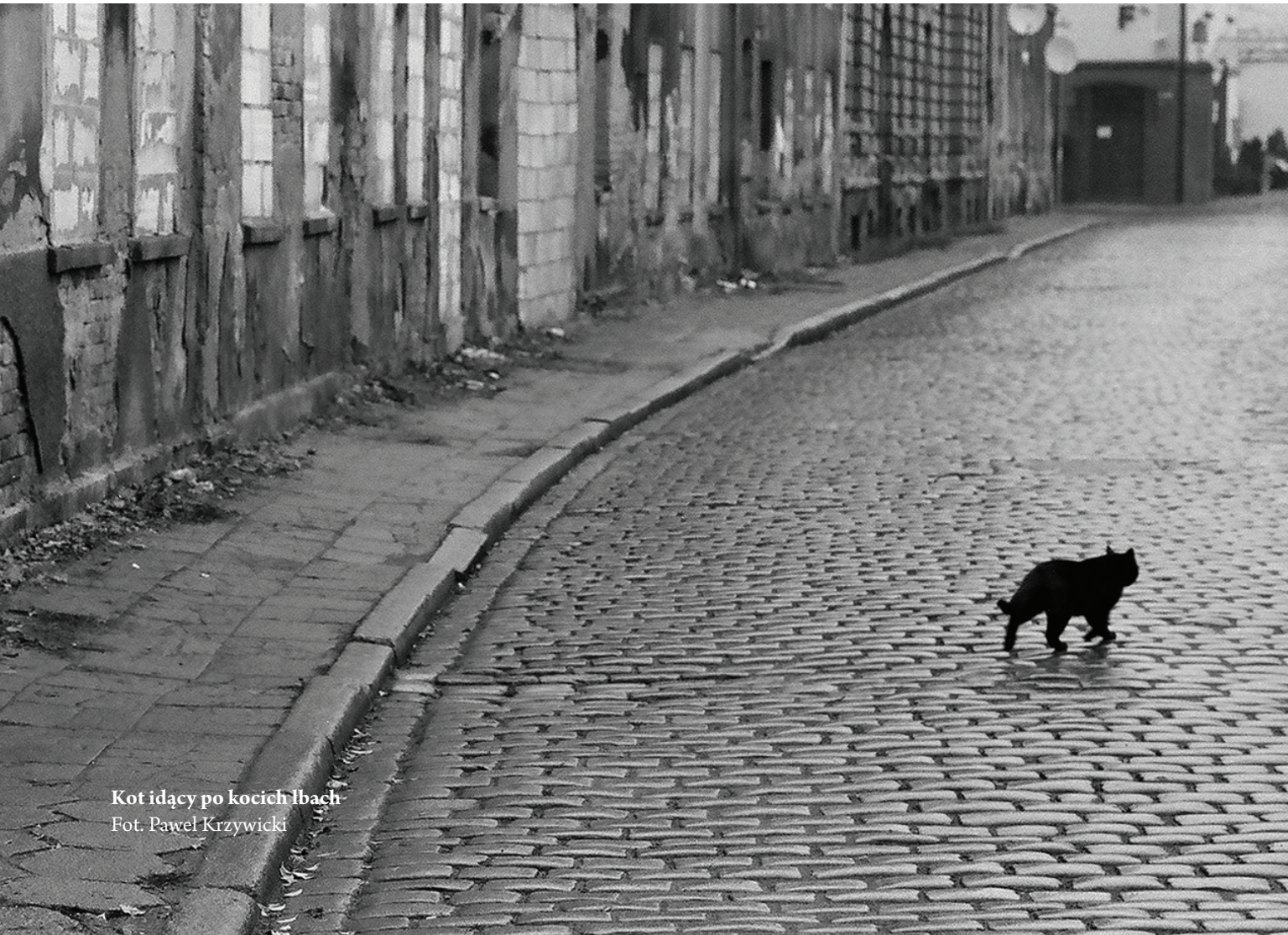
⁵ Autorem tego terminu jest Richard D. Ryder, członek Grupy Oxfordzkiej, zrzeszającej intelektualistów zainteresowanych etyką relacji człowieka z resztą zwierząt, jednak to Singer spopularyzował to pojęcie. Pisze o tym m.in. Dariusz Gzyra w tekście *Speciesism, veganism, carnism... Luki leksykalne jako luki etyczne* (2015: 81). Historię pojęcia gatunkowizmu przytacza też Monika Bakke w tekście *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?* Podaje w nim definicję Rydera – szowinizm gatunkowy to nie tylko dyskryminacja, ale też uprzedzenie oraz wykorzystywanie, opresja oraz niesprawiedliwość, które wywodzą się z tego uprzedzenia (Bakke 2011: 195).

⁶ Tak o tym pisał Peter Singer: „Rzymianie nie byli zupełnie wyzuci z moralności. Cechowało ich wielkie poszanowanie sprawiedliwości, poczucie obowiązku publicznego, a nawet uprzejmość. Igrzyska to jednak dobitny i ohydny dowód, jak wąski krąg istot obejmowały te uczucia. Gdyby w taki sposób potraktowano kogoś z tego kręgu, uznano by to za niedopuszczalne okrucieństwo; jeśli jednak ktoś do niego nie należał, zadawanie mu cierpienia stawało się rozrywką. Niektórzy ludzie – zwłaszcza przestępcy i jeńcy – oraz wszystkie zwierzęta znajdowali się poza nim” (Singer 2018: 294).

znajdziemy w wielu utworach popkulturowych, zarówno literackich, jak i filmowych. Nawsuwają się tutaj na myśl chociażby takie utwory jak *Pies Baskerville'ów* Arthura Conan Doyle'a czy *Cujo* Stephena Kinga. Bogatej egzemplifikacji przywoływanego motywu dostarcza przede wszystkim fantastyka grozy (Żabski 2006: 667).

Kot w domu pełnym przemocy

W opowiadaniu *Czarny kot* poznajemy niezwykłą historię kota, który również padł ofiarą przemocy, ale też dokonał aktu nieoczywistej zemsty na swoim oprawcy. Narrator tej opowieści, właściciel tytułowego bohatera, od dziecka darzył zwierzęta szczególnym afektem. Wedle jego własnych słów nigdy nie czuł się tak szczęśliwy jak w ich towarzystwie. Jako dorosły człowiek wraz z żoną miał niemalą menażerię: ptaki, rybkę, pięknego psa, króliki, małą małpkę i kota. Zwłaszcza ten ostatni (o imieniu Pluton) cieszył się szczególnymi względami człowieka. Ludzko-zwierzęca sielanka trwała do czasu, aż narrator zaczął



popadać w alkoholizm. Stał się agresywny zarówno w stosunku do żony, jak i do innych domowników. Plutonowi najpierw wylupił oko, a potem go powiesił. Jakiś czas później narrator przygarnął podobnego do niego kota – też ślepego na jedno oko i też całego czarnego, tyle że na jego futrze widać było wzór szubienicy. Jego obecność miała ukoić zszargane nerwy narratora, ale stało się inaczej – jeszcze bardziej rozsierdziła kryjące się w nim demony. W końcu doszło do tego, że próbował on zabić zwierzę siekierą, w jego obronie stanęła małżonka i to ona padła ofiarą zbrodni. Narrator ukrył jej ciało w piwnicy, ale nieopatrznie zamurował wraz z nim kota, który zdradził miejsce ukrycia zwłok w trakcie policyjnego przeszukania i doprowadził do ukarania zbrodniarza.

Jedną z interpretacji utworu Poeego jest taka, że czarny kot (czy czarne koty) jest tutaj zwierzęciem magicznym. Sam narrator wspomina o przedziwnej zmyślności zwierzaka i o tym, że jego zabobonna żona w każdym czarnym kocie widziała wcieloną czarownicę (choć nie zawsze mówiła o tym w pełni na poważnie). Po powieszeniu go przez narratora doszło do pożaru, który strawił dorobek życia oprawcy. Na jednej z ocalałych z ognia ścian widniał wizerunek zwierzęcia „odtworzony z czarodziejską zaiste ścisłością”. W końcu kot doprowadza do ujawnienia zbrodni w iście cudowny sposób. Jak pisał w pracy *Zwierzęta*



symboliczne i mityczne J.C. Cooper, czarnemu kotu przypisuje się w mitologiach aspekty lunarne: związany jest ze śmiercią, złem i potęgą wiedźm. Ze zwierzęciem tym wiąże się też żywoły nadnaturalne: ma on ponoć zdolności parapsychiczne. W mitologii chińskiej widok czarnego kota zwiastuje nieszczęście i chorobę, chrześcijaństwo zaś łączy to zwierzę z diabłem, wiedźmami, ciemnością, nienasyconą chucią i lenistwem (Cooper 1998: 117). Czarny kot jest więc istotą z różnych porządków i w pewnym sensie zmiennokształtną – kocia postać, pod którą funkcjonuje w ludzkim świecie, to tylko jedno z jego możliwych wcieleń. Wedle odmiennej interpretacji zwierzę może być też całkiem zwyczajne, a magiczne wyjaśnienie zdarzeń podsuwa narratorowi jego dręczony wyrzutami sumienia umysł. Kot jako inny – podejrzewany o związki z siłami nieczystymi – staje się też idealnym kozłem ofiarnym do rozładowania rosnącej w uzależnionym narratorze frustracji. Pamiętajmy, że w gotycyzmie, a potem w horrorze, niepewny status ontologiczny postaci był jednym ze źródeł niesamowitości i grozy.

Bez względu na to, którą interpretację przyjmujemy, kot jest w opowiadaniu Amerykanki zarówno ofiarą przemocy, jak i jej świadkiem. Doprowadza też do wykrycia zbrodni i ukarania okrutnika. „Bydlę przyziemne zgotowało dla mnie – dla mnie, istoty, stworzonej na wzór i podobieństwo Boga Najwyższego, klęskę tak wielką i tak ponad siły” (Poe 1993: 70) – mówi o nim narrator, zaznaczając tym samym swoje rozumienie różnicy między ludźmi a zwierzętami. Lawinę okrucieństwa wywołał w bohaterze jego nałóg. Jednak usprawiedliwieniem filozoficznym jego zachowania – podobnie jak w przypadku potraktowania orangutana z poprzedniego tekstu – jest szowinizm gatunkowy. Jego filozoficznych źródeł można upatrywać m.in. w tomaszowej drabinie bytów – zwierzęta to tylko bydłeta, człowiek zaś stanowi odbicie doskonałości bożej. Według św. Tomasza Bóg ustanowił hierarchię stwarzanych przez siebie istot: najwyżej w niej znalazł się człowiek, dlatego może on w dowolny sposób dysponować dobrami natury, w tym wolno mu zabijać zwierzęta. Zasada miłości ma zastosowanie tylko wobec ludzi (Kwapiszewska-Antas 2007: 103). Choć w filozofii, tak starożytnej (Pitagoras, Diogenes, Plotyn), średniowiecznej (św. Franciszek z Asyżu), jak i nowożytnej (Michał Montaigne, w pewnym sensie też John Locke i Dawid Hume) pojawiały się stanowiska zachęcające do większego szacunku i współczucia wobec zwierząt, to tomaszowo-kartezjański pogląd o podległości ich wobec człowieka był (i zdaje się, ciągle jest) dominujący⁷. Na myślenie o relacji człowieka i zwierząt wywarła duży wpływ myśl Jeremy’ego Benthama, który wskazywał na to, że ich podobieństwo do nas nie zasadza się na rozumności czy posługiwaniu się mową, ale na zdolności do odczuwania cierpienia (Kwapiszewska-Antas 2007: 107). To właśnie z tego założenia wyszedł Peter Singer, pisząc swoje książki. I choć pojawia się coraz więcej dowodów na inteligencję i umiejętności komunikacyjne poszczególnych gatunków, to właśnie owa wspólnota odczuwania cierpienia pozwala domagać się praw i szacunku dla wszystkich zwierząt⁸.

⁷ Wystarczy wspomnieć o chowie przemysłowym i nieustającej walce obrońców praw zwierząt o ich dobrostan. Jak pisał Dariusz Gzyra, „jesteśmy manipulowani i uzależniani od krzywdy zwierząt. Przemysły wykorzystujące zwierzęta na ogromną skalę, korporacje będące doskonałą realizacją hasła prymatu ekonomii nad etyką, reklama manipulująca wizerunkiem zwierząt i tworząca wyimaginowane potrzeby, system edukacji bez ambicji nauczania krytycznego myślenia, Kościół stawiający grubą kreskę pomiędzy ludźmi a resztą zwierząt – wszyscy ci potężni gracze tworzą z premedytacją etyczny matrix” (Gzyra 2013: 310).

⁸ Jak zauważyła Kari Weil, przez stulecia zwierzęta inne niż ludzie zakleszczone były w przedstawieniach ludzkiego autorstwa, które uzasadniały wykorzystywanie zwierząt przez ludzi. Zwierzęta nie mogą mówić same za siebie, nie oznacza to jednak, że są skazane na status przedmiotów (Weil 2014: 15).

Okrucieństwo ludzi czy bestialstwo zwierząt

Psycholog Bartłomiej Dobroczyński, poszukując różnic między ludzkim okrucieństwem a zwierzęcym, wskazywał, że to pierwsze jest świadome (z zamysłem) i zindywidualizowane (podlega różnicom indywidualnym, wyborowi, jest selektywne), rozwijające się w trakcie historii, czyli coraz bardziej złożone i wyrafinowane (przynajmniej na przestrzeni dużych odcinków czasowych). Zatem – jego zdaniem – trop zwierzęcy, „bestialski”, o ile w ewolucyjnej perspektywie ma do pewnego momentu sens, bo podzielamy ogromną liczbę zachowań ze zwierzętami, o tyle nie sprawdza się w ujęciu bardziej fenomenologicznym czy też hermeneutycznym. Według Dobroczyńskiego, zwierzęta są okrutne z innego powodu niż człowiek (nie karzą, nie wydobywają zeznań, nie pastwią się dla przyjemności indywidualnej) i najwyraźniej w inny sposób, w innym celu. „Okrucieństwo ludzkie i zwierzęce różni się (mówiąc slangiem przyrodniczym) – przede wszystkim na poziomie zawiadujących nim mechanizmów, co szczególnie wyraźnie ujawnia się, gdy porównamy efekty każdego z nich” – pointował (Dobroczyński 2004: 223).

O okrucieństwo w świecie przyrody pytał filozof Ryszard Wiśniewski: czy to, że zwierzęta polują na siebie i się zabijają, jest okrutne. I odpowiadał, że świat przyrody sam w sobie okrutny nie jest. Zauważał, że to, co się dzieje w przyrodzie, potrafimy wytłumaczyć prawami życia, a tego, co okrywamy w postępowaniu człowieka, w taki sam sposób usprawiedliwić nie potrafimy. Pisał:

Właśnie my nie potrafimy usprawiedliwić nie tylko znęcania się nad zwierzętami, ale również ich hodowli i transportu, a także rzezi (jako sposobu) nie liczącej się z cierpieniem zwierząt. Jeśli – idąc za Kantem – przyjmujemy, że sposób traktowania zwierząt świadczy o nas, chciałoby się dziś powiedzieć, że świadczy o naszej godności, to niezależnie od sporu o to, czy zwierzęta mają duszę, z ich zachowania, z ich przeżyć, wnosimy o tym, że cierpią. A nie jest to tylko cierpienie fizyczne, jak można by wnosić z badań nad przeżyciami wewnętrznymi zwierząt (Wiśniewski 2004: 252).

Orangutan z *Zabójstwa przy rue Morgue* był agresywny, bestialsko zabijając panie L’Espanye, jednak jego zachowania nie można nazwać okrutnym w takim znaczeniu, w jakim użylibyśmy tego słowa w odniesieniu do postępowania człowieka. On swojego czynu nie dokonał w pełni świadomie, nie zaplanował go, nie działał w sposób systemowy czy metodyczny. Okrutni są za to zarówno marynarze z *Zabójstwa przy rue Morgue*, jak i bohater *Czarnego kota* – ci pierwsi traktując zwierzę jak drogocenną rzecz, drugi zaś – dręcząc swoich domowników.

Zamykanie dzikiej przyrody w ograniczonych przestrzeniach – zdaje się mówić Poe – jest działaniem nie tylko krzywdzącym dla niej samej, ale też niebezpiecznym dla człowieka. Natura nie poddaje się bowiem zawłaszczeniu i kontroli człowieka. Zamykanie zwierząt w zoo, będące formą okrucieństwa wobec nich i przejawem gatunkowego szowinizmu, jest próbą nałożenia na przyrodę kagańca kultury – ale jest to działanie z góry skazane na niepowodzenie. Dzika przyroda powinna taką pozostać dla dobra niej samej i dla dobra

człowieka. Ten ostatni jest jej częścią i bez niej nie jest w stanie istnieć, powinien więc odnosić się do niej z należyty szacunkiem.

Dzikość małpy z opowiadania Poego symbolizuje to, co w człowieku nie zostało przepuszczone przez filtr kultury, także to, co jest nieświadome i przedjęzykowe. Szacunek i empatia dla zwierząt to także poszanowanie dla tych części naszego człowieczeństwa, które wiążą się ze zwierzęcością, naturalnością i cielesnością. Kot, który podobnie jak żona narratora z opowiadania Poego padł ofiarą przemocy domowej, przypomina nam zaś, że krzywdzenie zwierząt jest czymś powszechnym i codziennym. Zwierzę domowe bardzo łatwo z pupila i pieszczocha może się stać przedmiotem okrucieństwa.

Empatia w świecie Poego jest jednak możliwa, o czym świadczy postawa żony narratora *Czarnego kota*. To ona stała w obronie nietykalności innych domowników, co przyplącała życiem; ona też dzieliła ze zwierzętami los ofiary przemocy domowej. Warta podkreślenia jest tutaj wspólnota losów kobiety i zwierząt domowych, doznających cierpień ze strony patriarchalnego agresora. Zwierzęta i kobiety potrafią się jednak zjednoczyć i wzajemnie się wspierać. Kobieta uratowała kota, kot zaś wskazał miejsce ukrycia jej zwłok – dzięki czemu zbrodniarz został ukarany⁹.

Z analizy *Zabójstwa przy rue Morgue* i *Czarnego kota* wynika, że zwierzęta są dla Poego istotami fascynującymi, bo wykraczającymi poza świat ludzkich doświadczeń zarówno w kierunku natury, jak i fantastyczności. Są naszymi łącznikami z tymi utraconymi obszarami. Są niebezpieczne – ale tylko wtedy, gdy człowiek je krzywdzi. Poe, stając po stronie zwierząt, pokazuje zagrożenia, jakie za sobą niesie traktowanie ich w sposób przedmiotowy i brak szacunku dla ich inności. Umieszczając je w swoich fabułach – w roli morderców, świadków, ofiar i w pewnym sensie śledczych – przypomina też, że relacje między gatunkami bardzo łatwo mogą ulec odwróceniu.

Konkluzje

Edward Kasperski pisał o Poem, że uznawał się on za wyraziela absolutnego piękna i wyższych wartości, w związku z czym czuł się uprawniony do kategoriernego i bezapelacyjnego osądu społeczeństwa i epoki (Kasperski 2010: 21). Tego ostatniego badacz szukał przede wszystkim w twórczości poetyckiej Poego, jednak i w bardziej komercyjnych utworach prozatorskich można wskazać na jego obecność. Jednym z jego elementów jest w moim przekonaniu ocena stosunku człowieka do innych zwierząt.

Przedstawione w analizowanych opowiadaniach autora *Kruka* relacje ludzi i zwierząt naznaczone są przede wszystkim przemocą i okrucieństwem. O ile jednak okrucieństwo

⁹ Kari Weil, analizując *Czarnego kota*, wskazywała, że męskość szuka się w ofercie kobiet i zwierząt. Zauważa też jednak, że kot – którego narrator niszczy, by potwierdzić swoją tożsamość (próbując odpowiedzieć na pytanie, czy można być szalonym i pozostać człowiekiem), jest rozsądniejszy i bardziej zdolny do miłości, a przez to bardziej ludzki, niż jego oprawca (Weil 2012: 69–71). Inna amerykańska badaczka Poego Colleen Glenney Boggs podkreślała, że w tym opowiadaniu pisarz bada napięcia i pęknięcia w założeniach, że życzliwość wobec zwierząt przekłada się na życzliwość wobec ludzi i że jest ona wyznacznikiem człowieczeństwa. Zdaniem Boggs w *Czarnym kocie* pisarz przygląda się ewolucji bohatera poprzez jego stosunek do zwierząt, co ma stanowić próbę odpowiedzi na pytanie o znaczenie relacji ludzko-zwierzęcych w kształtowaniu podmiotowości człowieka (Boggs 2013: 115–116).

człowieka jest celowe i wiąże się z próbą użycia zwierzęcia do zaspokojenia swoich potrzeb (czy to materialnych, czy psychicznych), o tyle agresja zwierząt jest bardziej przypadkowa i najczęściej wynika z samoobrony. W świecie Poego jest możliwa także empatia – staje się ona przede wszystkim udziałem kobiet. Nie jest niczym dziwnym, że akurat te aspekty ludzko-zwierzęcych relacji Poe przybliżyła nam w swoich opowiadaniach – wszak gatunki, które wybiera i współtworzy, z definicji dotyczą tych kwestii – mam tu na myśli także przemoc w relacji człowiek-człowiek. Przemocowe relacje ludzi z innymi zwierzętami wynikają więc do pewnego stopnia z wymogów literackiej genealogii. Ich obecność jest też odbiciem pesymistycznej wizji świata Poego w ogóle oraz obecnego w kulturze szowinizmu gatunkowego (Poe nie używa tego terminu na określenie przedmiotowego traktowania zwierząt, ale problem ten bez wątplenia zauważa).

Zwierzęta w badanych opowiadaniach Poego występują w roli morderców, ofiar i świadków zbrodni, a w pewnym sensie stają się też śledczymi doprowadzającymi do rozwiązania kryminalnych zagadek. Ta wielość funkcji, jakie mogą pełnić w fabułach, nie tylko wzbogaca kryminalne intrygi, ale stanowi jednocześnie przypomnienie o tym, że międzygatunkowe relacje nie są ukształtowane raz na zawsze i mogą w każdej chwili ulec odwróceniu. Podkreśla też Poe, że człowiek za swoją butę wobec zwierząt zostaje ukarany, powinien więc więcej szacunku dla ich inności i rozważliwy wykazywać w relacjach z nimi. W utworach Poego widoczna jest fascynacja zwierzętami jako istotami z porządku dzikiej przyrody i magicznej fantastyczności – łączących człowieka z utraconymi na rzecz kultury i racjonalności wymiarami istnienia.

Bibliografia

- Bakke, Monika 2011. „Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?”. *Teksty Drugie* 3(129): 193–204.
- Boggs, Colleen Glenney 2013. *Animalia Americana: Animal Representation and Biopolitical Subjectivity*. New York: Columbia University Press.
- Bukowski, Kazimierz 1914. *Sylwetki. Studya z literatury i sztuki*. Lwów: Księgarnia Polska B. Połaniecki.
- Cegielski, Tadeusz 2015. *Detektyw w krainie cudów. Powieść kryminalna i narodziny nowoczesności 1841–1941*. Warszawa: Wydawnictwo W.A.B.
- Cooper, J.C. 1998. *Zwierzęta symboliczne i mityczne*. Tłum. Anna Kozłowska-Ryś [&] Leszek Ryś. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Dobroczyński, Bartłomiej 2004. „Czy człowiek musi być okrutny?”. *Diametros* 1 (wrzesień): 216–224.
- Gzyra, Dariusz 2013. „Posłowie”. W: Jonathan Safran Foer. *Zjadanie zwierząt*. Tłum. Dominika Dymińska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- 2015. „Luki leksykalne jako luki etyczne”. W: Zuzanna Ładyga, Justyna Włodarczyk (red.). *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Hansson, Ola 1905. *Jasnowidze i wróżbici*. Tłum. Stanisław Lack, Warszawa: Gebethner i Wolff.
- James Marsh (reż.) 2011. *Projekt Nim*. Wielka Brytania. 1 płyta DVD .
- Kasperski, Edward 1998. „Między poetyką i antropologią postaci. Szkic zagadnień”. W: Edward Kasperski [&] Brygida Pawłowska-Jądrzyk (red.). *Postać literacka. Teoria i historia*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.

- Kasperski, Edward 2010. „Niekonwencjonalny romantyk”. W: Edward Kasperski [&] Żaneta Nalewajk (red.). *Edgar Allan Poe. Niedoceniony nowator*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Kiślak, Elżbieta 2002. „Detektyw jako artysta romantyczny”. *Teksty Drugie* 6(78): 196–204.
- Kwapiszewska-Antas, Miła 2007. „Człowiek wobec zwierząt na przestrzeni dziejów”. *Słupskie Studia Filozoficzne* 6: 97–110.
- Lyra, Franciszek 1973. *Edgar Allan Poe*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- 2009. „Edgar Allan Poe – paradoksy twórczości, paradoksy recepcji. Rozmowa z Franciszkiem Lyrą (rozmawia Żaneta Nalewajk)”. *Tekstualia* 1(16): 5–14.
- Poe, Edgar Allan 1993. *Opowieści niesamowite*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Regiewicz, Adam 2017. *Pomiędzy zbrodniami. Komparatystyka na tropach kryminału*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Singer, Peter 2018. *Wyzwolenie zwierząt*. Tłum. Anna Alichniewicz [&] Anna Szczęsna. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Verne, Juliusz 2004. *Edgar Poe i jego dzieła*. Tłum. Michał Felis [&] Andrzej Zydorczak. Ruda Śląska: Polskie Towarzystwo Juliusza Verne’a.
- De Waal, Frans 2014. *Bonobo i ateista. W poszukiwaniu humanizmu wśród naczelnych*. Tłum. Krzysztof Kornas. Kraków: Copernicus Center Press.
- Weil, Kari 2012. *Thinking Animals: Why Animal Studies Now?*. New York: Columbia University Press.
- 2014. *Zwrot ku zwierzętom*. Tłum. Piotr Sadzik. W: Anna Barcz [&] Magdalena Dąbrowska (red.). *Zwierzęta, gender, kultura*. Lublin: E-naukowiec.
- Westoll, Andrew 2013. *Szympany z Azylu Fauna. O przetrwaniu i woli życia*. Tłum. Maria Zawadzka. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Wiśniewski, Ryszard 2004. „Okrucieństwo moralne”. *Diametros* 1 (wrzesień): 250–257.
- Wnuk, Agnieszka 2009. „Wrażliwiec czy degenerat? Antropologia zbrodni w opowiadaniach Edgara Allana Poe’go”. *Tekstualia* 1(16): 53–62.
- Żabski, Tadeusz (red.) 2006. *Słownik literatury popularnej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.